

17.02.2018, 14:25 Monachium (PAP)

Morawiecki: życzyłbym sobie silnej europejskiej armii w ramach NATO (opis)

Życzyłbym sobie silnej europejskiej armii w NATO, złożonej m.in. z wojsk polskich, francuskich czy niemieckich, współpracujących razem - powiedział na briefingu prasowym podczas Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium premier Mateusz Morawiecki.

Premier Morawiecki w sobotę wziął udział, wraz z kanclerzem Austrii Sebastianem Kurzem, w panelu dot. przyszłości Europy podczas Konferencji Bezpieczeństwa w Monachium. Szef polskiego rządu na marginesie konferencji spotkał się także z prezydentem Ukrainy Petro Poroszenką, premierem Francji Edouardem Philippe'em oraz premierem Mołdawii Pavlem Filipem.

Zaplanowane jest także spotkanie z premierem Turcji Binalim Yildirimem.

Morawiecki pytany na briefingu prasowym o pomysł powstania europejskiej armii zaznaczył, że życzyłby sobie, żeby w ramach NATO powstawała coraz silniejsza struktura obronna w Europie.

"Jesteśmy w Europie i nie chciałbym nigdy musieć testować realności naszego sojuszu transatlantyckiego, on jest do tej pory jednym z najbardziej udanych sojuszy w historii świata" - mówił.

"Z drugiej strony na pewno ten sojusz wymaga dbałości, rozmawiania z partnerami, żeby każdy poczuwał się do tego obowiązku (przeznaczania 2 proc. PKB na obronność - PAP), żeby nie było tych, którzy, mówiąc bardziej językiem popkulturowym jadą na gapę, czyli nie wydają prawie wcale na politykę obronną, a jednocześnie żyją pod parasolem NATO w pokoju" - dodał.

Premier podkreślił, że Polska stara się uświadamiać partnerom w NATO, że ważne jest zapewnienie bezpieczeństwa na wschodniej flance oraz walka z agresją rosyjską na Ukrainie.

Morawiecki dopytywany przez dziennikarzy o kwestię nacisków Francji i Niemiec ws. przyspieszenia prac nad europejską armią stwierdził, że nie obawia się, iż europejska wspólnota obronna będzie konkurencyjna dla NATO.

"Życzyłbym sobie, by w ramach NATO była kiedyś silna europejska armia złożona z wojsk polskich, francuskich, niemieckich i innych, współpracujących razem ze sobą, ponieważ to by umocniło nasze bezpieczeństwo" - mówił.

Wskazał, że Niemcy wydają na zbrojenia 1,2, a Francuzi 1,6-1,7 proc. swojego PKB. "To są dziesiątki miliardów mniej niż powinny być wydawane zgodnie z natowskim obligo" - powiedział.

Jednocześnie ocenił, że Polska, poprzez wydawania 2 proc. PKB na obronność, jest wiarygodnym partnerem dla sojuszników w NATO.

Morawiecki zaznaczył, że Polska przystąpiła z dużym przekonaniem do stałej strukturalnej współpracy w dziedzinie obronności (PESCO). "Wierzę w to, że krok po kroku, rok po roku będziemy rozwijać coraz głębiej tę współpracę zarówno w zakresie badań, rozwoju, wdrożeń różnego rodzaju, ale także wspólnej produkcji różnych rodzajów broni" - powiedział.


Szef polskiego rządu w sobotę złoży również wieniec pod pomnikiem byłych polskich robotników przymusowych oraz przy grobach żołnierzy Brygady Świętokrzyskiej Narodowych Sił Zbrojnych.

Monachijska Konferencja Bezpieczeństwa organizowana jest od początku lat 60. W pierwszym okresie była bilateralnym niemiecko-amerykańskim dialogiem dotyczącym obronności. Z biegiem lat stała się jednym z najważniejszych spotkań poświęconych bezpieczeństwu międzynarodowemu. Tegoroczne odbywa się w dniach 16-18 lutego.

W ubiegłym roku Polskę na konferencji reprezentowali prezydent Andrzej Duda, ówczesny szef MSZ Witold Waszczykowski oraz ówczesny minister obrony narodowej Antoni Macierewicz.

Z Monachium Mateusz Roszak (PAP)

mro/ eaw/

 Copyright

Materiały redakcyjne, fotografie, grafy i pliki wideo pochodzące z serwisów informacyjnych PAP stanowią element baz danych, których producentem i wydawcą jest Polska Agencja Prasowa S.A. z siedzibą w Warszawie i chronione są przepisami ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o ochronie baz danych. Z zastrzeżeniem przewidzianych przez przepisy prawa wyjątków, w szczególności dozwolonego użytku osobistego, ich wykorzystanie dozwolone jest jedynie po zawarciu umowy licencyjnej. PAP S.A. zastrzega, iż dalsze rozpowszechnianie materiałów, o których mowa w art. 25 ust. 1 pkt. b) ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, jest zabronione.